

„Przeglądzie Powszechnym” artykuły ks. W. Chrostowskiego: *Jak czytać Stary Testament?* (1987 nr 3, s. 403—415); *Czy Biblia mogła obejść się bez mitów?* (1985 nr 3, s. 329—342).

Wybrane artykuły nowsze: trzy w „Journal for the Study of the Old Testament” 13 (1979): D. J. A. Clines, *The Significance of the „Sons of Gods” Episode in the Context of the „Primeval History”* (*Genesis 1—11*), s. 33—46; D. L. Petersen, *Genesis 6, 1—4, Yahweh and the Organisation of the Cosmos*, s. 47—64; L. Eslinger *A Contextual Identification of the bene ha'elohim and benoth ha'adam in Genesis 6, 1—4*, s. 65—73. Dalej: R. Marrs, *The Sons of God (Genesis 6, 1—4)*, „Revue de Qumran” 23 (1980/4), s. 218—224; J. Schreiner, *Gen 6, 1—4 und die Problematik von Leben und Tod*, w: *De la Tôrah au Messie*, Mélanges Henri Cazelles, Paris 1981, s. 65—74.

Ks. Tomasz Jelonek

BIBLIJNE POJĘCIE WOLNOŚCI

Problematyka wolności i wyzwolenia jest jednym z głównych tematów objawienia biblijnego. Dziś problematyka ta stała się szczególnie aktualna, choć jej ukierunkowanie oddala się od właściwego religijnego ujęcia i nabiera jednostronnego charakteru. Z jednej strony „potężne i niemal niepohamowane dążenie ludów do wyzwolenia stanowi jeden z podstawowych znaków czasu, jakie Kościół winien badać i tłumaczyć w świetle Ewangelii”¹ „Ewangelia Jezusa Chrystusa jest orędziem wolności i siłą wyzwalającą. Ta zasadnicza prawda w ostatnich latach stała się przedmiotem refleksji teologów, na której skupia się żywa, pełna obietnic uwaga”². Równocześnie jednak „w obliczu problemów nie cierpiących zwłoki” niektórzy są skłonni „kłaść akcent w sposób jednostronny na wyzwolenie typu ziemskiego i doczesnego”, inni w przedstawieniu problemu posługują się „aparaturą umysłową, której trudno, a nawet nie można oczyścić z inspirowania ideologicznego, nie dającej się pogodzić z wiarą chrześcijańską i wymogami etycznymi z niej wypływającymi”³.

To osobliwe pomieszanie języków stało się przedmiotem troski Kongregacji Nauki Wiary, która wydała 6 sierpnia 1984 roku Instrukcję o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”, w której przestrzega przed błędnymi ujęciami, zaznaczając, że prowadzą one w praktyce do fatalnych pomyłek. Bowiem „obalenie drogą rewolucyjnej

¹ Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”, I, 1.

² Instrukcja, Wprowadzenie.

³ Tamże.

przemocy struktur powodujących niesprawiedliwość nie oznacza ipso facto ustanowienia sprawiedliwego ustroju. Tych wszystkich, którzy szczerze pragną prawdziwego wyzwolenia swych braci powinien skłonić do refleksji fakt znamionujący naszą epokę. Miliony naszych współczesnych słusznie pragnie odzyskać podstawowe wolności, odebrane im przez ustroje totalitarne i ateistyczne, które doszły do władzy na drodze rewolucji i przemocy właśnie w imię wyzwolenia ludu. Nie można zapominać o tej hańbie naszej epoki; to właśnie starając się rzekomo przynieść im wolność, utrzymuje się całe narody w niegodnych człowieka warunkach zniewolenia. Ci, którzy — być może nieświadomie — współdziałają na rzecz takiego zniewolenia, zdradzają ubogich, którym zamierzają służyć”⁴.

W obliczu tak wielu nieporozumień trzeba wrócić do źródeł, aby poznać prawdziwą, Bożą i wyzwalającą człowieka naukę, zobaczyć prawdziwe oblicze Boga, który wyzwala. Kongregacja Nauki Wiary zamierza w późniejszym czasie ukazać, w sposób pozytywny, całe bogactwo tematu wolności i wyzwolenia zarówno dla nauki, jak i dla praktyki. Niniejsze rozważania są drobną próbą idącą po tej właśnie linii. Właściwie bowiem „pojęta teologia wyzwolenia stanowi zaproszenie skierowane do teologów, by pogłębić pewne istotne tematy biblijne”⁵.

Biblijne pojęcie wolności, podobnie jak inne religijne pojęcia Biblii, swymi korzeniami sięga konkretnych sytuacji historycznych, w których i przez które działał i objawiał się Bóg.

Naród izraelski, który z Bożego wyboru stał się pierwszym odbiorcą i przekazicielem objawienia, stosunkowo niedługo w swej historii cieszył się wolnością polityczną. Kiedy zaś ją posiadał, nie umiał jej należycie docenić i odebrać jako wielki dar Boga, a przez jej nadużycia ściągał na siebie karę, która łączyła się z utratą wolności. Doceniając wtedy dopiero utracone dobro, wołał do Boga o pomoc i rozumiał, że trzeba słuchać głosu proroków, którzy przestrzegali przed upadkiem i wzywali do nawrócenia moralnego.

Tak więc sprawa wolności stała się w Biblii przede wszystkim sprawą wolności od grzechu. Już wyzwolenie z niewoli egipskiej ma głównie aspekt religijny. Bóg wyprowadza swój lud z niewoli, aby okazać mu w ten sposób swoją potęgę i łaskawość i aby zawrzeć z nim przymierze. Przymierze z Bogiem czyni lud specjalną własnością Boga, i to jest jego najwyższą wolnością. Jest wolny, bo należy do Boga, bo Bóg go przygarnął i jest jego obrońcą. Wolność ta jednak uzależniona jest od rzetelnego zachowania prawa przymierza. Pobyt na pustyni jest karą za brak ufności pokładanej w Bogu i jest okresem próby. Ozeasz będzie go wspominał jako błogi okres miłości Boga do

⁴ Instrukcja, XI, 10.

⁵ Instrukcja, IV, 1.

swego ludu, Ezechiel już w nim dopatrywać się będzie początków wiarołomności.

Po przybyciu do Ziemi Obiecanej naród doświadczy tej prawdy, że tylko wierność Bogu zapewnia mu wolność od przemocy obcych. Ilekroć o tym Izrael zapomina, spadają na niego nieszczęścia spowodowane uciskami ze strony sąsiadów. W niedoli naród przypomina sobie o Bogu, a nawracając się otrzymuje bohaterskiego wybawcę. Tak najkrócej można scharakteryzować okres Sędziów, okres od wejścia do Ziemi Kanaan aż do powstania monarchii. Okres monarchii, zaczynając od Dawida, był okresem najwyraźniejszej wolności narodu w sensie politycznym, ale już od schyłku rządów Salomona był okresem poddawania się pod niewolę grzechu, szczególnie bałwochwalstwa, nieopanowania i krzywdy społecznej. Toteż na horyzoncie pojawia się niebezpieczeństwo ze strony wielkich imperiów, Asyrii i Babilonii.

Nie trzeba się bać tych potęg — jak pouczają prorocy — ale pod warunkiem nawrócenia i zachowania wierności. Nawrócenie przyniesie wolność, ale ponieważ go wciąż brakuje, prorocy zapowiadają, że groźne potęgi będą biczem w rękę Boga. Naród Boży może być wolny i będzie z pewnością, jeżeli będzie miał prawo nazywać się Bożym. Bóg jest gwarantem wolności, ale dla narodu wiernego. Nawrócenie jednak nie następuje. Szukanie pomocy w ziemskich sojuszach, formalistyczne przywiązanie do świątyni, jako do obronnego talizmanu, nie może zastąpić nawrócenia serca. Dlatego Asyryjczycy nierzadko zagrożają i choć nie likwidują państwa judzkiego, jak to się stało z państwem północnym, to jednak uzależniają go od siebie. Wolny naród, kiedy przestaje szukać wolności Bożej, musi płacić haracze, a w końcu staje się łupem Babilończyków.

Niewola babilońska jest oczyszczeniem narodu. Na długie wieki utraci on jednak swoją suwerenność. Chociaż będzie mógł powrócić do swej ziemi, znajdować się będzie kolejno pod panowaniem Persów, Lagidów, i Seleucydów. Brak zewnętrznej, politycznej wolności ma skierować myśl ku wolności wewnętrznej, wolności odnajdowanej w Bogu, tej wolności, którą realistycznie nastawiony Kohelet zobaczy w praktycznym haśle: „Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo cały w tym człowiek!” (12, 13).

Zryw wolnościowy pod wodzą Matatiasza i jego synów daje Izraelitom wolność, ale znów nie umieli jej wykorzystać. Dlatego niewola rzymska kończy okres Starego Testamentu. W czasie tej niewoli przychodzi Chrystus i On ukazuje prawdziwe horyzonty wolności dzieci Bożych.

Przedstawiona tu w wielkim skrócie historia Izraela jest historią formowania się biblijnych pojęć religijnych, w szczególności interesującego nas pojęcia wolności. Biblia nie operuje definicjami, a treść ukazywanych pojęć mamy odczytywać na długiej drodze konkretnych doświadczeń. Wśród nich niezwykle ważnym było doświadczenie

Wyjścia. Naród opuścił Egipt, dom niewoli. Otrzymałe wyzwolenie ma jednak rozpatrywać bardziej w kategoriach religijnych, niż politycznych, choć następuje tu faktyczne wyzwolenie spod obcej dominacji. Jest ono jednak przede wszystkim darem i objawieniem się Boga, a więc w samym swym korzeniu dotyczy rzeczywistości religijnej. Wyraźnie religijna jest także celowość rozpatrywanego wydarzenia. Prowadzi ono do zawarcia przymierza z Bogiem, dzięki któremu z plemion izraelskich tworzy się lud Boży, ukonstytuowany przez w imieniu Boga nadane mu prawo.

Drugim okresem doświadczenia wolności jest panowanie Dawida. Osiągnięta wolność od zewnętrznych wrogów jest znów przedstawiona w Piśmie świętym jako dar Boga. Czytamy o tym między innymi w słowach modlitwy, jaką zanosi Dawid do Boga po otrzymaniu proroczej zapowiedzi z ust Natana:

„Kimże ja jestem, Panie mój, Jahwe, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd?... Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca uczyniłeś całe to wielkie dzieło, aby pouczyć swego sługę. Przeto wielki jesteś, o Jahwe, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie, i nie ma Boga oprócz Ciebie, według tego wszystkiego, co usłyszeliśmy na własne uszy. I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czy jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? Ustaliłeś dla siebie swój lud izraelski, aby był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Jahwe, stałeś się dla niego Bogiem” (2 Sm 7, 18. 21—24).

Królestwo Dawida jest królestwem teokratycznym. Królem Izraela jest Bóg, a Dawid w imieniu Boga prowadzi lud. W tym kontekście biblijne odczytanie wolności, jaka stała się udziałem narodu za panowania Dawida, ma znów wyraźnie religijną treść. Dlatego ten okres dziejów stanie się bardziej typem mesjańskiego wyzwolenia i królestwa niż modelem i wspomnieniem doczesnej pomyślności.

Można jednak zaryzykować twierdzenie, że dla uformowania się biblijnych treści, związanych z pojęciem wolności, większe znaczenie miały doświadczenia prób i niewoli niż doświadczenia, jak wspomnieliśmy już, stosunkowo krótkich okresów politycznej niezależności. W nauczaniu proroków nastąpiło niezwykle silne sprzężenie problematyki wolności z problematyką religijno-moralną. Liczne zagrożenia i zniewolenia, którym podlega naród, mają źródło w jego niewierności. Grzech zatem jest podstawową formą zniewolenia, a wszystkie inne formy z niego biorą swój początek. Dlatego wyzwolenie na pierwszym planie musi uwzględnić porzucenie grzechu, odwrócenie się od niewierności, wprowadzenie w swe życie uczynków sprawiedliwych. To prowadzi do wolności.

Pojęcie zatem wolności odsuwa na plan dalszy aspekt polityczny i socjologiczny, podkreślając aspekty religijno-moralne. Takie jednak ustawienie zagadnienia ukazuje drogę jedynie słuszną i prowadzącą do osiągnięcia wolności, również wolności społecznej i narodowej.

Prorocy ukazując źródła zniewoleń i grożąc utratą niezależności politycznej, nawołują z wielką usilnością do praktykowania sprawiedliwości społecznej. Ład z Bogiem musi być uzewnętrzniony przez ład społeczny, a ład z Bogiem jedynie prowadzi do wyzwolenia. Trito-Izajasz przedstawia te prawdy w następujących słowach:

„Otóż pościecie wśród waśni i sporów,
i wśród bicia niegodziwą pięścią.
Nie pościecie tak, jak dziś czynicie,
aby się rozlegał zgiewk wasz na wysokości.
Czyż Ja taki post jak ten wybieram sobie
w dniu, w którym się człowiek umartwia?
Czy zwiesić głowę jak sitowie
i użyć woru z popiołem na posłanie,
czyż to nazwiesz postem
i dniem miłym dla Jahwe?
Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram:
Rozerwać kajdany zła,
rozwiązać więzy niewoli,
wypuścić wolno uciśnionych
i wszelkie jarzmo połamać?
Dzielić swój chleb z głodnym,
wprowadzić w dom biednych tułaczy,
nagięgo, którego ujrzyś, przyodziać
i nie odwrócić się od współziomków?” (Iz 58, 4—7)

„Jeśli powściągniesz twe nogi od przekraczania szabatu,
Zeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać,
jeśli nazwiesz szabat rozkoszą,
a dzień święty Jahwe — czcigodnym,
jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży,
tak by nie przeprowadzać swej woli
ani nie omawiać spraw swoich,
wtedy znajdziesz twą rozkosz w Jahwe.

Ja cię powiodę w tryumfie przez wyżyny kraju,
karmić cię będą dziedzictwem Jakuba, twojego ojca” (Iz 58, 13n).

W przytoczonych słowach widzimy potwierdzenie tego, że ład z Bogiem wymaga ładu społecznego, a ład z Bogiem, wyrażający się zachowaniem Bożej woli, prowadzi do osiągnięcia wolności. Prorok zatem, jako stróż porządku moralnego w narodzie, jest piewą wolności:

„Duch Jahwe, Pana nade mną,
bo Jahwe mnie namaścił.

Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim,
by opatrywać razy serc złamanych,
by zapowiadać wyzwolenie jeńcom
i więźniom swobodę;
aby obwieszczać rok łaski u Jahwe" (Iz 61, 1n).

Te doświadczenia historyczne, objaśnione słowem proroków, ukazujących działanie Boga w dziejowych znakach, prowadzą więc do właściwego Biblii, religijnego pojęcia wolności. Dlatego termin „wyzwolenie” zastępowany będzie w Piśmie świętym terminem „odkupienie”, wprowadzającym w zakres problematyki soteriologicznej określonej takimi terminami, jak zbawienie, odkupienie i usprawiedliwienie.

„Teologicznie „zbawienie” zdaje się mieć zakres najszerszy. Ostatecznie obejmuje ono wszystkie możliwe treści: zgładzenie grzechów, dar łaski, nową egzystencję, kształtowanie umysłu, woli i działań ludzkich ku odpowiedniej osobowości, przyjmowanie objawienia oraz wiary, nadziei i miłości, dążenie do szczęścia, radości, działanie Boże ingerujące w świat, rekapitulację, budowę Ciała Mistycznego, rozwijanie ludu Bożego, czyli Kościoła, przetwarzania życia doczesnego na lepsze, konstruowanie nowego nieba i nowej ziemi, a zwłaszcza wszelkie dążenia człowieka, by uciec od nicości... Odkupienie jest punktem wyjściowym drogi do Boga, jest tym aktem urodzenia się pierwszej miłości... Usprawiedliwienie z kolei jest skutkiem odkupienia: „dostępuję usprawiedliwienia przez odkupienie” (Rz 3, 24), a więc jest tym znojnym ścieleniem drogi do Ojca w Duchu Chrystusa. Polega ono na likwidowaniu różnych i ciągłych barier zła, grzechu i śmierci, na walce ze złem i uciekaniu od przeszłości, gdyż do Boga prowadzi tylko łaska przyszłości”⁶.

Chociaż przytoczone powyżej ujęcie problematyki soteriologicznej dokonane zostało raczej na gruncie badań teologii dogmatycznej, a nie w kategoriach czysto biblijnych, to jednak ukazuje ono cały wachlarz zagadnień, w które sama Biblia wprowadza rozważanie o wolności.

W tym religijnym znaczeniu ukazuje się także problematyka wolności w Nowym Testamencie. Będzie to więc wolność od grzechu, od Prawa i od śmierci⁷. Podstawowym wyzwoleniem jest wyzwolenie wewnętrzne, a najwyższą regułą stanie się przykazanie miłości. Chrystus dokonuje pełnego wyzwolenia, a nowe życie łaski, będące owocem usprawiedliwienia, czyli człowieka wolnym. W porównaniu z tą wolnością inne formy wolności stają się nieistotne:

„Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się!

⁶ C. Bartnik, *Odkupienie, usprawiedliwienie i zbawienie*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia, praca zbiorowa*, Lublin 1979, 41.

⁷ Por. H. Schlier, *Eleutheros*, w: *ThWNT*, 2, 484—500.

Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj. Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa" (1 Kor 7, 20nn).

Tak pisał św. Paweł do kościoła w Koryncie, składającego się z dużej liczby niewolników. Nowa wolność, przyniesiona przez Chrystusa, nie wymaga zmiany zastanych struktur socjologicznych, ale, jak ukazuje to List św. Pawła do Filemona, zmienia radykalnie te struktury od wewnątrz. Paweł prosi, aby Filemon przyjął zbiegłego, a później nawróconego, niewolnika jak brata. Ten przykład pokazuje, jak rzeczywistość wyzwalająca jest wolność przyniesiona przez Chrystusa, ale ta wolność rozpoczyna się wolnością nawróconego serca. Taka wolność potrzebna jest w każdym sensie, jest ona konieczna i dziś. Dlatego bardzo istotne dla dzisiejszego człowieka jest to biblijne pouczenie o wolności, które przynajmniej w jakimś zarysie staraliśmy się prześledzić.

Kraków

KS. TOMASZ JELONEK

Ks. Jerzy Chmiel

BIBLIJNY ETOS POSŁUSZEŃSTWA

Nie łatwo jest badać znaczenie pojęć biblijnych. Można by to porównać do rozlewnej rzeki, która wiele swych wód rozlała poza normalnym korytem: brodzi się w wodzie myśląc, że to jest główny nurt rzeki, a to tylko rozlewisko. Porównanie to możemy odnieść do pojęcia „posłuszeństwa”, które odnajdujemy na kartach Pisma świętego. Koncepcja posłuszeństwa przewija się bowiem w wielu słowach i w rozmaitych kontekstach, a winniśmy jeszcze wziąć pod uwagę dwa języki przekazu objawienia: hebrajski (łącznie z aramejskim) i grecki. Ażeby nie pogubić się w meandrach rozległego pojęcia, rozpoczniemy naszą wędrówkę od wstępnych analiz: etymologicznej, semantycznej i stylistycznej¹.

¹ Por. G. Kittel, art. *hypakouō*, etc. w: TWNT, I, 224n.; W. Mundle, art. *Hören*, w: *Theol. Begriffslexikon zum NT*, II/1, 721; N. Füglistner, art. *Gehorsam*, w: R. Haag, *Bibel-Lexikon*; Art. *Postuszeństwo*, w: STB (red. X. Léon-Dufour); Art. *Postuszeństwo, być postusznym*, w: SNT (red. X. Léon-Dufour); Art. *Postuszeństwo*, w: K. Rahner — H. Vorgrimler, *Maty słownik teologiczny*, Warszawa 1987.